# KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Listopada. — Rok 1847. Środa. № 294. Jutro, Śty Karol Boromeusz.

N. PAN, przychylaiąc się do przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, według którego fundusz przeznaczony na wzniesienie Kościoła Śgo KAROLA *Boromeusza* w Warszawie, okazał się niedostatecznym, Najmiłościwiej udzielić raczył Rs. 17,660 k. 74, iako brakuiącą summę do ukończenia pomienionej Świątyni Pańskiej.

Onegdaj przez dzień cały, a szczególniej podczas drugich Nieszporów, a wczoraj od rana, na Nabożeństwach żałobnych za dusze zmarłych, wszystkie Kościoły były przepełnione pobożnymi różnego stanu płci i wieku. Mnóstwo ubogich zalegało przystępy Kościołów, a wychodzący i przychodzący do świątyń, hojną obdarzali ich iałmużną, pomnąc na tę naukę Religji, *że wiara bez dobrych uczynków iest martwą*.

Zaonegdaj i onegdaj w Kościele Archi Katedralnym Śgo JANA, w czasie Summy, odegrano przez Orkiestrę i Śpiewy, dzieła *Elsnera*, *Humla* i *Pleiela*.— W Kościele XX. *Augustjanów*: *Andrego*, Józefa *Brzowskiego* i Józ: *Elsnera*.— W Kościele PP. *Sakramentek*, w czasie Summy, Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali dzieła muzyczne religijne: *Stefaniego*, *Elsnera*, *Rosyniego* i Tenor Solo.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 29 Wrze: (11 (Paźdz:) w Warszawie wydany, N. PAN mianował J. C. W. Wielkiego Xcia KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, Szefem Pułku Wołyńskiego Ułanów, który odtąd nosić będzie nazwę *Pułku Ułanów J. C. W. Wielkiego Xięcia* KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI do Wydziału Cywilnego na dniu 28 Wrześ: (10 Paźdz:) z Warszawy wydany, N. PAN uwolnić raczył od służby, na własną prośbę, Radcę Stanu Michała *Lewińskiego*, Dyrektora Zarządu komunikacji lądowych i wodnych w Królestwie Polskiem, mianuiąc go zarazem Rzeczywistym Radcą Stanu, ze starszeństwem od dnia mianowania go Radcą Stanu, to iest od d. 29 Wrze: (11 Paźdz:) r. 1842, i z pozwoleniem noszenia munduru, według ustawy o mundurach w Królestwie.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 28 Wrze: (10 Paźdz:) do Wydziału Cywilnego z Warszawy wydany, Radca honorowy *Pogorzelski*, Tłumacz Zarządu Okręgu Zachodniego Inżenierów, przeznaczony został do służby w Komisji Rz: Prz: i Skarbu Królestwa Polskiego, i mianowany Naczelnikiem Komory Cełł 2ej klassy w Filipowie w Gubernji Augustowskiej.

Otrzymano z Drezna wiadomość, że w dniu 26 z. m., odbył się w tej stolicy, obrzęd zaślubin Hrabiego Adama *Potockiego*, Dziedzica znakomitych włości w Królestwie Polskiem, Rossji i Austrji, Syna niegdy Artura Hrabiego *Potockiego*, i JW. Zofji z Hrabiów Branickich, dziś żyiącej Hrabiny *Potockiej*; z Hrabianką Katarzyną *Branicką*, najmłodszą Córką niegdy Senatora Władysława Hrabiego *Branickiego*, Wielkiego Podczaszego Dworu J. C. K. Mości, i JW. Róży z Hrabiów *Potockich* Damy Orderu Śtej KATARZYNY II-ej klassy. Matki obojga Nowożeńców i Członkowie Ich Rodzin, znajdowali się na tym obrzędzie. Słychać, iż młodzi Hrabiostwo *Potoccy* maią przybyć wkrótce do Krakowa, a ztamtąd udać się w podróż do Włoch.

Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jlnego Królewsko-Pruskiego, z d. 18go Paźdz: r. b. Nr 2594, Komisja Rzą: Spr: Wew: i Duch: podaie do wiadomości powszechnej, że Regencja Poznańska w dalszym ciągu ogłoszenia, co do środków ostrożności na granicy swego Departamentu zaprowadzonych, celem niedopuszczenia do Pruss panuiącej w Król: Polskiem zarazy na bydło, postanowiła dozwolić: na wprowadzenie suchej paszy rzeką Wartą, i przez punkta Komor celnych po stronie północnej tej rzeki położonych iako to: przez komorę Borzyków i Strzałkowo, oraz na przepuszczenie przez te komory trzody chlewnej i owiec, które iednak w obecności Urzędników Policyjnych podane być maią przepisanemu oczyszczeniu i pławieniu. Wszakże na wypadek okazania się zarazy o której mowa, na 5 mil od granicy Ptu Wrześniowskiego, Landrath tegoż Ptu upoważnionym został, przez Rząd Pruski, do zniesienia powyższego pozwolenia.

Marjanna Fryderyka z Knottów, 1go ślubu *Altenhejmerowa*, 2go *Skorkowska*, lat 47 maiąca, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż z Familją, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok z Kaplicy Szpitalu Ewanielickiego, iutro o godz: 4ej z południa, na smętarz tegoż wyznania.

Książka do Nabożeństwa pod tytułem: *Czyste westchnienia do* BOGA, wierszem i prozą oryginalnie przez Antoniego *Rousseau* napisana, zawiera w sobie wszystkie modlitwy, tak wzniośle, czule i przemawiaiąco do duszy człowieka grzesznego, że czytaiąc one, doznaie się tej prawdziwej pociechy, iaką nieszczęśliwy obarczony cierpieniami duszy, w religji znaleść tylko może. W modlitwach wierszem, nienapotykamy tej zwykłej wierszom przesady, ale owszem umysł ścigany natłokiem przygód i dolegliwości m t rjalnych, przechodzi w idealne wyobrażenia tak, że mu wielkość BO-

GA, nieskończone Jego miłosierdzie, a dla grzesznika pociechę na drodze żalu i pokuty w serce wprowadzaią, i trudno zdaie się wytrwać czytaiąc z uwagą książeczkę Pana Rousseau, by nie zrosić ią łzą błogą bo z serca wypływaiącą. Modlitwy prozo, silne i oryginalne. W ogólności wszystkie, albo unoszą duszę nad poziom cierpień, albo zniżaią grzesznika do prochu, iakim iest w istocie. Modlitwy przy Mszy świętej wierszem i prozą przedstawiaią w iasnem świetle, poświęcenie się naszego Odkupiciela i nikczemność wyrodnego ludzkiego stworzenia. Psalmy pokutne, oh psalmy! prawdziwie pokutne, bo Autor w zupełności poiął cierpienia pokutuiącego Dawida, a każdego grzesznika w tem położeniu stawiaiąc, łzami żalu przepełnia iego źrenice. Modlitwa *żebraka*, *starca*, iak najlepiej założeniu odpowiadaią. W prozie modlitwa cieżką chorobą złożonego, tak napisana, że śmiało rzec można, staie się balsamem uzdrawiaiącym duszę cierpiącego. Modlitwa z konaiącym, Litanje, Godzinki, Koronka i t. p., na słuszną zasługuią zaletę, i nietylko nieprzesadzam moią pochwałę, ale owszem dla szczupłości pisma w którem umieszczam niniejszy artykuł, ograniczam oną. Przytem z pociechą dowiedziałem się, iż P. Rousseau zamyśla napisać *Gorzkie żale* i *Kantyczki*, gdyż uważaiąc po książeczce iaką obecnie czytamy, spodziewać się można, że Autor odpowie oczekiwaniu naszemu. — X. P. *Rzewuski*.

Podług otrzymanych wiadomości, *statki parowe* maiące służyć do żeglugi na Wiśle, przybyły iuż kanałem Bydgoskim do Torunia, a w dniu 4 lub 5 b. m. spodziewane są w Warszawie.

Jeden z Ogrodników w kraiu tutejszym takie ma zamiłowanie w kwiatach i upodobanie do tych ozdób swego ogrodu, że wszystkie iego dzieci noszą imiona które zarówno w Kalendarzu, iako i w katalogu królestwa roślin, znaleść można. Z trzech córek tego *Filokwiaty*, najstarsza zowie się *Róża*, druga *Flora*, a najmłodsza *Georginia*. Czwarta była *Hortensja*, ale zaraz umarła; synowi zaś imie *Narcyz*. Oranżeryjne to rodzeństwo obchodzi imieniny swoie dnia 29 Paździer: (za zaonegdaj) na Śty Narcyz; d.30 Sierpnia, na Śtą Różę *Limańską;* 17go Października na Śtą Florentynę; wreście 19 Kwiet: na Śty Jerzy. Imie żeńskie *Georgina* pochodzi od męzkiego *Jerzy* (Georgius), po polsku powinno by być właściwiej, podług owego Ogrodnika *Jeżyna*, i tak chciał nazwać swoią trzecią córkę, ale mu sąsiedzi wyperswadowali tę innowacją.

Wczoraj z rana był mróz biały, później mgła, domowe ptaki pluskały się w wodzie, co wszystko może spowodować zmianę pogody.

*Lutnia*, Tygodnik muzyczny Nr 5 za Listopad, wyszedł z litografji i zawiera: Mazur, Wesoły Grzesio, przez J. *Damsego;* Polka, przez A. *Tarnowskiego;* i śpiew p. t: Patrz w serce, z muzyką A. *Lukas*.

W Redakcji Kurjera złożono znaleziony w oryginale Rodowód Rodziny z Żurowic *Żurowskich* herbu *Leliwa*, w r. 1819 przez Wojciecha na Wielądkach *Wieladko* sporządzony, który przez Właściciela może być odebrany w Drukarni naszej, po udowodnieniu własności.

Onegdaj w nocy, Urzędnik lat 40 liczący, przy ulicy Dzikiej zamieszkały, w zamiarze odebrania życia, poderznął sobie gardło brzytwą; po opatrzeniu go, na kurację do Szpitalu odesłanym został.

Maciej *Kubiak*, włościanin z wsi Łuczyc pow: Miechowskiego, w miesiącu Lipcu r. b., spotkawszy w polu do wsi tej należącem, człowieka nieznaiomego obładowanego odzieżą, uznaiąc go być podejrzanym, przytrzymał; zatrzymany usiłował zbiedz, i gdy mimo obietnic podzielenia się odzieżą i pieniędzmi, Kubiak nie puścił go, dostawiony został Wójtowi gminy miejscowej, gdzie wyznał: że iest sprawcą dokonanego w d. $^{18}/_{30}$ Czerwca r. morderstwa na osobie Jana *Sokoła* i iego żony, włościan z wsi Bossutowa, okręgu Krakowskiego, których w własnym domu życia pozbawił, a ich służącę śmiertelnie ranił i dom zrabował. (G.P.)

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądaią r. s. 14 k. 61 (zł. 97 gr. 12), daią r. s. 14 k. 60 (zł. 97 gr. 10); wartość kuponu k. $21^2/_3$.

Wysokość wody na Wiśle stop 11, cali 5.

Wczoraj w Teatrze Rozmaito: przywołani: po *Nikt mnie nie zna*, JP. *Panczykowski;* po *Dawisie*, JPani *Komorowska*, JPP. *Komorowski* i *Rychter* po 2-kroć; po *Przez sen*, Wszyscy.

*Z Petersburga.*— N. PAN mianować raczył: Pannę Eugienję *Makow*, Panną honorową J. X. W. Xiężniczki Alexandry *Sasko-Altenburgskiej*, dostojnej Narzeczonej J. C. W. Wielkiego Xięcia Konstantego. — Przez Ukaz do Senatu Rządzącego wydany, Jenerał-Major Hrabia *Kuszelew*, z Orszaku J. C. K. Mości, przydzielony został do Osoby J. C. W. Wielkiego Xięcia Konstantego, i pełnić ma obowiązki Zarządcy Dworu J. C. Wysokości.— W Petersburgu rozstał się z tym światem d. $^9/_{21}$ z. m. Rzeczywisty Radca Stanu Doktor W. *von Lerche*, Okulista zwyczajny N. PANA. Doktor *Lerche* był fundatorem Instytutu Oftalmicznego w Petersburgu, i dyrygował tym zakładem przez lat 24. — Hrabia *Colloredo-Walsee* (Koloredo) Ambasador J. C. K. Apostolskiej Mości, przy Dworze N. PANA, wrócił do Petersburga, z podróży za granicę odbytej.

*Anglja.*— P. Robert *Pil* 22go z. m. za powrotem do Londynu, miał długą naradę z Kanclerzem skarbu; nazaiutrz zaproszony był do Windsoru do Królowej.

Głoszą, iż ministerstwo ulegnie zmianie. — Deputacja Bankierów londyńskich 23go z. m. udała się do Lorda Jana *Russel*, celem wyiednania wsparcia od Rządu. — Z miast fabrycznych smutne dochodzą wiadomości o zawieszeniu pracy.

*Francja.* — Król 23go z. m. przybył na kilka godzin do Paryża, i wieczorem był z powrotem w S. Klu. — Gazeta *Prassa* zapewnia, iż Bank francu: przyjmie udział w nowej pożyczce 250-miljonowej. — Gubernator ieneralny Algierji, Xiżę *Omal*, wydał odezwę do Arabów i Kabylów. — Sułtan Marokański wyśle do Xcia *Omal* iednego ze swoich znakomitszych Oficerów, dla powitania go iako nowego Gubernatora ieneralnego. — W Lugdunie narzekaią na brak obstalunków z Ameryki. — Spodziewaią się zwołania Izb w końcu Grudnia. — Poseł perski 22go z. m. znajdował się na galerji Giełdy, gdzie przypatrywał się wizowi spekulantów. — Z Otaheiti donoszą, iż Królowa *Pomare* oświadczyła gotowość przyięcia religji Chrześcjańskiej. — List z Rzymu od pewnej znakomitej osoby donosi, że Papież przygotowuie zupełne rozwiązanie Towarzystwa Jezuickiego.

*Grecja.* — Poseł Pruski Baron *Werther*, 15go z. m. dał ucztę, z powodu rocznicy urodzin swoiego Monarchy. Na tej uczcie znajdowali się: Prezes Rady, Ministrowie, Dygnitarze i Posłowie zagr:.

*Niemcy.* — W okolicy Wiednia winobranie nie iest pomyślnem. — W Peszcie zawiązało się towarzystwo Dam znakomitych, celem wspierania Poetów węgierskich; co 6 Dam obiera sobie Poetę, któremu udzielaią rocznej pensji 2400 złp., aby bez troski mógł poświęcać się muzom.

We Lwowie w z. m. w nocy, wybuchł pożar. — Nazaiutrz po tym pożarze, przy budynku należącym do Klasztoru PP. Brygidek, przeznaczonym na więzienie kryminalne, załamało się całe rusztowanie powyżej 2go piątra, a pracuiący ludzie runęli wraz z rusztowaniem na ziemię. Z 25ciu ludzi, to iest 4ch mularzy i 21 aresztantów, ieden mularz utracił życie na miejscu, a ieden aresztant umarł po południu, kilku ciężko a reszta mniej ranionych; wszyscy odesłani zostali do szpitalu z połamanemi lub zgruchotanemi kośćmi. Prócz powyższych 25ciu ludzi, było na rusztowaniu 5ciu, którzy lecąc uchwycili się krat okien 2go piątra, i tym sposobem przez przybyłych w pomoc, uratowani zostali; inny mularz siedząc na desce, spadł z nią razem bez uszkodzenia. Przyczyną załamania się rusztowania, było zmurszałe drzewo, użyte na rygle poprzeczne.

*Turcja.* — Przeciw *Reszydowi* Baszy wznowiły się intrygi u dworu, mianowicie *Hamil* Basza pierwszy Szambelan Sułtana, przyczynia się do upadku W. Wezyra. Tenże od kilku dni z powodu słabości, nie znajdował się na posiedzeniach Porty. — Spodziewaią się rychłego załatwienia sporów z Grecją. — Dziewczyna Chrześcjańska, przybyła niedawno z Damaszku z byłym Gubernatorem Saidy, *Kjamilem* Baszą, oświadczyła była gotowość zostać mahometańką. Konsul ang: w Damaszku przeciwiał się energicznie temu odszczepieństwu, i wyiednał, aby ta sprawa była rozstrzygniętą w Stambule. Poseł ang: uiął się kroków czynionych przez Konsula w Damaszku, i również energicznem wstawieniem się wyiednał od Porty, aby pomieniona dziewczyna została przy pierwszej swoiej religji, ponieważ następnie oświadczyła, iż pragnie zostać Chrześcjanką.

*Włochy.* — W Rimini aresztowano fałszerza Filipa *Ricotti* (Rykoti), który puszczał w obieg monety 5-frankowe i inne. — X. *Lakorder*, który zaprowadził Dominikanów we Francji, wyiechał z Rzymu, nie miawszy tamże kazania. — Oiciec Sty 14go z. m. wyiechał do Fraskati. — Rząd Stanów Zjedn: przysłał Ojcu Śmu podarunek. — Xiżę *Żuęwil* 18go z. m. zawinął do Genui, gdzie odwiedził tamże bawiącego Xcia *Lukki*; następnie wyiechał do Turynu. — W Genui 15go, 16go i 17go z. m. odbyły się modły dziękczynne, z powodu odkrycia spisku przeciw Ojcu Śmu.

*Rozmaitości.* — Wkrótce taka sosna usycha, do której przyczepia się zbyt wiele iemioły. — »Znaj siebie samego" wołał na ludzi ieden z siedmiu starożytnych mędrców; teraz zwykle mówimy: »Masz ty sumienie?" co na iedno wychodzi; bo *sumienie* znaczy *umienie*, czyli poznanie siebie. — Niesprawiedliwie ukarany, podwójnie cierpi. — W obelżywym wyrazie iadu iest więcej, niż w uderzeniu. — Pamiątka nieszczęścia iest dolegliwością. — Cnota polega na sumieniu, nie na opinji. — Czem iest wonieiący kwiat między liściami, tem iest cnota między ludźmi. — Kto unosi się gniewem przeciw możnemu, ten własnej zguby szuka. — Szczęście nie boi się zmiennej fortuny. — Hojność uzacnia, a natrętość poniża. — Ciekawą iest rzeczą widzieć, iak zgłodniały wilk skrada się do tłustej owcy. — Czy też kiedy żółw nauczy się biegać prędzej od zaiąca?

W francuzkiej Akademji umieiętności, Pan *Lamare* miał rozprawę o nowym gatunku mączystej rośliny, która w północnej Ameryce szczególniej rodzi się, i może zastąpić tak kartofle iak i inne gatunki zboża. Owoc tej rośliny iest to gatunek soczewicy; można go ieść surowo lub gotowany; można z niego mąkę robić i chleb piec. Ta roślina iest codziennem pożywieniem wędruiących pokoleń, ieżeli na polowaniu zdobyczy nie znajdą; daie się konserwować w zimie, nie niszczy iej ani wilgoć ani robactwo. Jednę tylko ma niedogodność, to iest, że dopiero we dwa lata dojrzewa. To

za długo dla głodnych. — W Wallis 14go Wrze: o 4ej rano, zarwał się wierzchołek góry Armanny; iest to ogromnie wysoka skała nad wsią Sembrancher nad brzegiem rzeki Dransy. Ogromny odłam tej skały toczył się ku rzece, przeskoczył ią, i dopiero 40 czy 50 sążni zatrzymał się za rzeką; po drodze rozbił zupełnie nowy 3-piątrowy dom, rozwalił również drugi, i zniszczył dwie stodoły; 8 osób które w pierwszym domu spały, cudem Opatrzności zostały z ruin zdrowe powyciągane; w stajni z 5ciu krów, 4 zostały zabite; w drugiej stajni tylko owce pozabijane zostały, a muły zostały żywe. Jednakże śmiało powiedzieć możemy, że tylko Opieka BOGA Przedwiecznego ocaliła tę wieś od większych szkód i nieszczęść. — Pewna gadatliwa Pani radziła się Lekarza, co ma robić, że iej ruszaią się prawie wszystkie zęby? »Mniej mówić", odrzekł Lekarz. — »Jak się ma twój Pan?" spytał pewien Jegomość służącego. »Ej nie najlepiej." »Cóż mu takiego dokucza?" »Dostał fluxji na sumieniu" odpowie służący.

### S Z A R A D A.

*Pierwsze* ieśli wiedzieć chcecie,
Figuruie w alfabecie,
Bez *trzeciego drugiego*, bieda w każdym względzie,
A *wszystka* w pewnych razach świadectwem ci będzie.
(Zeszła Szarada *Kromka*).

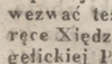
### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biszping Piotr Marszałek z Poznania; Bogacki Józef Obyw: z Czyżkowa; Bobr Teodor Radca Stanu z Krakowa; Jaszewski Piotr Oby: z Włoszczowy; Lietke Wilh: Oby: z Berlina; Ozenne Gustaw Ob: z Paryża; Zarankiewicz Marcin Ob: z Częstochowy.

### DONIESIENIA.

**LEPU** na muchy i ptaki, który, ponieważ much nie ma, służyć może do łapania ptaków; bo iest pora do tego, a zwłaszcza, że dwoiaka z tego wynika korzyść, to iest, że do podobnego łapania ptaków, nie potrzeba prochu ani szrutu; powtóre, że zaiąć się mogą tem ludzie tacy, którym strzelby powierzyć nie można. Takiego więc Lepu na muchy i ptaki, przysposobiła znaczny zapas Fabryka wyrobów chemicznych przy ulicy Senatorskiej, w domu dawniej Mikulskiego, teraz Lewenberga Nro 467 lit: A. Życzący dokładniejszego objaśnienia, mogą obejrzeć plan potrzebny, każdego czasu, w tejże fabryce. — A. *Gottlieb*.

OPIEKA Nieletnich po ś. p. JÓZEFIE GIBASIEWICZU, Aptekarzu w mieście Gubernjalnym Płocku, pozostałych dzieci, maiąc na siebie uchwałą Rady Familijnej z dnia 27 Października r. b. włożony obowiązek uregulowania Massy po tymże pozostałej, i znajduiąc w reiestrach aptecznych dużo zapisanych Osób dłużnych za wzięte lekarstwa, ma zaszczyt wezwać też Osoby, aby należności od nich przypadaiące, na ręce Xiędza Ignacego *Boerner* Superintendenta Dyecezji Ewangelickiej Płockiej, w Płocku zamieszkałego, iako przydanego Opiekuna, w ciągu miesiąca Listopada roku bieżącego, uiścić zechciały; po terminie bowiem tym, kroki prawne przeciw nieuiszczaiącym się, rozpocząć będzie zmuszoną.



GARNITUR MEBLI mahoniowych, w guście roko-koko, prawie nieużywane, są do wynaięcia lub do sprzedania, za nader niską cenę, z przyczyny wyiazdu. Wiadomość w rynku Starego Miasta Nr 63 na 2m piątrze, od godz: 10 rano do wieczora; — tamże iest do sprzedania lub wynaięcia FORTEPJAN mahoniowy.

Potrzebny iest UCZEŃ do praktyki Felczerskiej, umieiący czytać i pisać. Rodzice lub Opiekuni, maiący zamiar umieścić takowego, zgłosić się raczą pod Nr 119 przy ulicy Zapiecek, do Rezury.

Jest do sprzedania KREDENS iesionowy, zawieraiący w sobie Spiżarkę w dobrym stanie, 6 Krzeseł, i dwa Fotele orzechowe; oraz Firanki kolorowe używane, z perkalu glace, do 3ch okien. Wiadomość pod Nr 1386 przy ulicy Marszałkowskiej, u właściciela domu.

SUBIEKT do handlu Bławatnego, Galanteryjnego, Sukiennego i t. p., lub do iakiego Zakładu Fabrycznego, opatrzony w chlubne świadectwa, życzy przyiąć miejsce w Warszawie lub na prowincji; chcący wejść w układy, raczy zgłosić się do Składu Sukna i Kortów przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 477.

Osoba bardzo nieszczęśliwa, w zeszłą Niedzielę, zgubiła na ulicy Freta, wychodząc z Kościoła XX. Dominikanów, nie własny SZAL czarny mantynowy, w koło obszyty koronką, zawinięty w papier. Sumienny Znalazca, niech raczy oddać do Zakrystji XX. Dominikanów, a żądaną odbierze nagrodę.



Żądany iest mały OGRÓDEK dobrze ogrodzony, na kilka lat w dzierżawę, tu w Warszawie; bliższa wiadomość w Składzie Nasion i Cebul Kwiatowych przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy, wprost pałacu Zamojskich Nr 471. — Tamże dostać można różnych zagranicznych Drzewek Owocowych: Brzoskwiń, Moreli, Wiśni, Śliwek, Gruszek, Jabłek i t. p.

**KASZTANY** świeże, nadeszły do Handlu Win i Korzeni Teodora Tuck, przy ulicy Podwal.

Potrzebna iest BONA do małych Dzieci, posiadaiąca ięzyk francuzki i niemiecki; zgłosić się zechce pod Nr 543 przy ulicy Długiej, w domu Elerta, do Rządcy tegoż domu.



Pod Nr 153 przy ulicy Dunaj, są do wynaięcia lub do sprzedania dwa PANTALJONY. Wiadomość w podwórzu na 1m piątrze, u Organmistrza.

### *Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.*

Jest na sprzedaż para gniadych, powozowych KONI, rossyjskiego zawodu, maści gniadej, młode, dobrze uieżdżone, z resorami i chomontami, za umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąść można przy ulicy Żelaznej pod Nr 1141.

Idąc ulicą Nowo Senatorską, Pocztą, Krak:-Przedm:, Nowym-światem, aż do gmachu Najwyższej Izby Obrachunkowej, zgubioną została BROSZA granatami wysadzana; łaskawy Znalazca, raczy oddać na ulicę Nowo-Senatorską pod Nr 476 B, na 2gie piątro, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 4.

TEATR ROZMAI:. Dziś, 17ty raz *Brat w postaci Kochanka*. 263ci raz *Wesele w Ojcowie*.

TEATR WIELKI. Jutro, 5ty raz *Hrabina* i *Wieśniaczka*. Poprzedzi .....

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Polędwica szpikow:, Zaiąc, Pieczeń bulońska i cielęca, Comber barani, Zrazy wiedeńskie i nelsońskie, Potrawa i Kotlety z truflami, Ramsztyk. — Obiad: Zupa korniszonowa, Kapuśniak, Potrawa z pulard z truflami, Zaiąc, Jabłka.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Zaiąc z kapustą, Pasztet ze zwierzyny, Flaki, Kołdony Lit:. — Obiad: Rosoł, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, i t. p.